Rok V. Nr. 237. Sosnowiec, poniedziałek 15 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92. telefon redakcji nocnej ; drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Krwawe demonstracje Centrolewu

w Warszawie i na prowincji.

W stolicy 2 osoby zabite, 30 rannych. — W Toruniu strzelano do policji. — Bojówki uzbrojone w granaty i rewolwery.

RANO.

WARSZAWA, 14. 9. (wł.) O godzinie 11-ej rano, w rejonowych organizacjach PPS. rozpoczęły się zbierać grupy członków partji, szykując się do pójścia na wiec centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej.

Grupy takie wyruszyły: z ul. Targowej, Muranowa, Żelaznej i Czerwonego Krzyża, liczące mniej więcej po dwieście osób. Większa grupa wyruszyła z pod redakcji „Robotnika“ przy ul. Wareckiej.

KOMUNIŚCI W GRUPACH.

Do grupy robotników, idących z Żoliborza, przyłączyła się grupa komunistów, która, wykrzykując antypaństwowe hasła, nadała temu pochodowi wybitnie przeciwpaństwowy charakter. Skonsygnowana na drodze policja rozproszyła manifestantów, aresztowała 6 osób, odbierając laski i broń.

PIAST W MUNDURACH.

Uwagę na ulicach zwracała nieliczna grupa chłopów, ubrana w zielone mundury, idąca z lokalu Piasta przy ul. Marszałkowskiej, do której przyłączyli się członkowie Wyzwolenia z ul. Hortensja. Chłopi maszerowali z orkiestrą.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

O godz. 12 na ulicach: Pańskiej, Czerniakowskie i Placu Mirowskim komuniści usiłowali urządzić demonstrację. Skoncentrowana w rozmaitych dzielnicach miasta policja, rozproszyła z łatwością gromadzące się tłumy, przyczem aresztowano kilkanaście osób.

WIEC W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ.

Około godz. 12-ej w południe do Doliny Szwajcarskiej przybyło około 2 tysiące osób. Na dziedzińcu umieściły się delegacje Piasta i PPS ze sztandarami. Przewodniczył b. poseł Arciszewski, obok p. Arciszewskiego stał p. Thugutt, ozdobiony czerwoną kokardą i zieloną odznaką Wyzwolenia.

Obok prezydjum zrobiono miejsce dla b. senatora Limanowskiego, którego wniesiono na rękach.

Ostre przemówienia opozycyjne wygłosili: Niedziałkowski (PPS.), Smoła (Wyzw.), adw. Hofmokl-Ostrowski, przemawiający w imieniu b. wicemarszałka Dębskiego, w imieniu Piasta Rogowicz i NPR. Kwieciński. W imieniu kobiet PPS. przemawiała Budzińska - Tylicka.

Na wiecu uchwalona została ostra rezolucja opozycyjna.

ZORGANIZOWANIE NIELEGALNEGO POCHODU.

Po zakończeniu wiecu i odśpiewaniu pieśni, organizatorzy wiecu uformowali pochód, mimo, że władze na to nie zezwoliły. Pochód ruszył ul. Szopena, a na czele pochodu szły wysunięte specjalnie kobiety z Budzińską - Tylicką na czele.

Kiedy czoło pochodu doszło do ul. Matejki, drogę zagrodził konny oddział policji, rozpraszając tłum bez użycia broni. Starano się rozpraszać tłum od tyłu, aby w ścisku nie poturbować kobiet.

W tym momencie bojówki PPS. i stronnictwa chłopskiego wydobyły rewolwery i poczęły strzelać do policji. W tłumie zapanowała panika, ludzie rzucali się do ucieczki, chowając się po bramach i przyległych ulicach.

WYBUCH GRANATU RĘCZNEGO.

W grupę stojących policjantów, jakiś nieznany bojówkarz rzucił granat ręczny, który wybuchł z ogłuszającym hukiem. Eksplozja zabiła niejakiego Jana Jagiełłę, krawca, raniła podkomisarza Lubiejewskiego, post. Stankiewicza i Bednarchera, Olejnika, Stępińskiego, Jakubowskiego, Duszkiewicza i Gołądkowskiego. Pozatem rany odniosło 10 osób, których nazwisk nie ustalono.

SALWY DO POLICJI.

W chwilę potem bojówki partyjne rozpoczęły regularną strzelaninę do policji. Padło około 70 strzałów. Wśród ludności i przechodniów zapanowało przerażenie. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Od kul rewolwerowych zostało rannych 10 osób, wśród nich robotnik Kaldziński. Policja otoczyła kordonem przyległe ulice i rozpoczęła systematyczne rewidowanie bojówkarzy, aresztowano około 100 osób.

Przy większości aresztowanych znaleziona nabite rewolwery i kastety.

W szpitalu Ujazdowskim zmarł z odniesionych ran niejaki Witold Suchocki. Przesłuchany, ranny robotnik Kaldziński zeznał, że strzały padały ze strony bojówek w kierunku policji. Policja ostatecznie rozproszyła demonstrantów, używając bomb łzawiących. Pogłoski o ranieniu b. posła Niedziałkowskiego oraz z tłumu zaś robotnika Rek... skiego, z tłumu zaś robotnika Rekzały się nieprawdziwe.

W RADOMIU.

RADOM, 14. 9. (wł.) Na wiecu, urządzony w kinie „Świt“ powstała bójka pomiędzy zwolennikami PPS. a ich przeciwnikami. Bójka przeniosła się na ulicę. Policja wiec rozwiązała. Na placu Jagiellońskim komuniści usiłowali demonstrować, rozproszył ich konny oddział policji, kilkanaście osób aresztowano.

W TORUNIU.

TORUŃ, 14. 9. (wł.) Odbył się tu wiec przy udziale 600 osób. Po wiecu zorganizowano nielegalny pochód. Do demonstrantów przemówił starosta, prosząc o rozejście się. W odpowiedzi z tłumu padły salwy rewolwerowe i kamienie, przyczem ranny został jeden z policjantów. Tłum rozproszono bez użycia broni.

W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH

W całym szeregu miejscowości wiece musiano przesunąć na późniejsze godziny, gdyż w oznaczonych terminach nikt się nie zebrał.

W Częstochowie odbył się wiec przy udziale 50 osób.

W Lublinie na wiecu centrolewu przy udziale 350 osób, przemawiała p. Kosmowska, używając obelżywych wyrażeń pod adresem rządu. Prokurator wdrożył przeciwko niej dochodzenie z art. 134 i 152 k. k.

We Lwowie, zapowiedziane cztery wiece centrolewu nie doszły do skutku z powodu bójek.

W lokalu przy ulicy Zielonej policja musiała opróżnić salę z powodu antypaństwowych wystąpień wiecujących, przyczem poturbowany został b. poseł Hausner.

W Łodzi odbył się wiec spokojnie.

W okolicach Żywca i Białej uformowały się nielegalne pochody, które zostały rozwiązane.

Stery gospodarcze za poparciem akcji marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 14 .9. (wł.) Wczoraj odbyło się zebranie przedwyborcze organizacyj gospodarczych, na które przybyło około 150 delegatów. Liczne organizacje z prowincji przysłały telegraficzne zawiadomienia o swoim akcesie w obradach.

Przewodniczył b. senator Rogowicz, referaty wygłosili b. posłowie Idzikowski i Snopczyński.

Uchwalono rezolucję, w której wypowiedziano się za poparciem akcji marsz. Piłsudskiego i skonsolidowaniem sił gospodarczych w akcji wyborczej.

Stan zdrowia Papieża

wobec alarmujących pogłosek.

RZYM, 14. 9. Od kilku miesięcy nie przestają ukazywać się w prasie coraz to nowe wiadomości o rzekomej chorobie papieża. W tej sprawie zajmuje ostatnio głos włoska agencja „Stefani“ i wbrew pogłoskom, powtarzanym przez prasę stwierdza, że ojciec św. cieszy się obecnie dobrem zdrowiem, co z łatwością potwierdzić mogą wszyscy ci, którzy odwiedzają Watykan.

Również agencja „Telnion“ komunikuje z datą 8 bm. z Rzymu, że „ podczas gdy niektóre pisma zagraniczne wczoraj informowały, jakoby ojciec św. był umierający — odbył on wczoraj swą codzienną przechadzkę po ogrodach watykańskich, dziś zaś pozostawał przy swojej regularnej pracy i udzielił kilku zbiorowych audjencyj. M. in. przyjął ojciec św. zięcia Mussoliniego, hr. Ciano z małżonką, nowomianowanego włoskiego konsula generalnego w Szanghaju. Papież rozmawiał z hrabioską parą w ciągu dwudziestu minut“.

Uchwała naczelnej rady adwokackiej.

WARSZAWA, 14. 9. (wł.) Dziś o godz. 2 nad ranem ukończyły się obrady naczelnej rady adwokackiej, w sprawie znanych uchwał rady adwokackiej w Warszawie. Rada naczelna powzięła decyzję, że warszawska rada adwokacka nie miała prawa występowania do ministra sprawiedliwości z protestem przeciwko aresztowaniu b. posłów, a tylko z wnioskami.

Rada naczelna powzięła jednak uchwałę, że protest rady adwokackiej przyjmuje jako swój wniosek i złoży go ministrowi sprawiedliwości. Uchwała ta zaostrzy niewątpliwie i tak naprężoną sytuację.

MORDERCY

mający na swem sumieniu kilkadziesiąt ofiar.

MOSKWA, 14. 9. W okolicach Murmańska pochwycono 3 bandytów, którzy mają na swem sumieniu kilkadziesiąt morderstw. Ostatnio wymordowali oni pod Murmańskiem 15 osób, a w parę dni później rodzinę złożoną z 5 osób.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W SOWIETACH.

MOSKWA, 14. 9. W pobliżu stacji Pererew koło Moskwy zdarzyła się groźna katastrofa kolejowa, w której zginęło 13 osób a 40 zostało ciężko rannych.

U źródeł państwowości polskiej.

W rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego.

Mniej więcej w połowie września przypada rocznica wiekopomnej chwili, w której Bolesław Chrobry, właściwy twórca państwowości polskiej i wielki budowniczy Polski ozdobił swe skronie koroną królewską, rozpoczynając tem samem nową wielką erę w dziejach narodu polskiego.

W okresie, kiedy odwieczny wróg Polski na zachodzie rozpoczyna nowy zaborczy atak na całość granic naszych, zupełnie na czasie jest przypomnieć społeczeństwu tę chwalebną kartę z dziejów Polski, kiedy to, odpierając zwycięsko nawałę germańską, kładliśmy podwaliny pod późniejszą mocarstwową Polskę Piastów i Jagiellonów.

Z tą chwilą, od której upłynęło już 905 lat, Polska przestaje być małem, nieznanem księstwem i wchodzi na widownię Europy, jako wielkie i potężne państwo. Z tą chwilą naród polski rozpoczyna swe historyczne zadanie, niosąc przez wieki całe zaszczytnie pochodnię wiary chrześcijańskiej, kultury i cywilizacji powszechnej, świecąc zawsze przykładem rycerskiego męstwa, honoru narodowego i rozumu politycznego.

Życie Wielkiego Bolesława, który rozpoczął tę epokę, dając jej olbrzymi, do dziś dnia trwający rozmach, — to celowe i świadome dążenie do wyrwania się z pod niezależności niemieckiej. Rosnąc w siłę i potężniejąc wielki ten król jednoczył ludy słowiańskie i zabierał, aby wyzwolić się z pod tej złowrogiej opieki. Zabiegając o uzyskanie korony królewskiej, nie zapomniał ani na chwilę, że jedynie siła stanowi najlepsze poparcie jakichkolwiek żądań. Bolesław siłę tę stworzył, a na żądanie lenna przez Henryka, króla germańskiego, spłaty lenna odmówił. Wszczęta z tego powodu wojna zakończyła się szczęśliwie, dzięki rozumowi króla, posiadającego za sobą zbrojne zjednoczone ludy słowiańskie. Już wtedy Bolesław władał wielkim państwem, wyszczerbił miecz na bramach Kijowa i stał się groźnym nawet dla cesarza rzymskiego.

Cel życia tego wielkiego króla został spełniony, wielka myśl polityczna stała się faktem. Ziemie słowiańskie od polipa germańskiego zostały ocalone, a następnie zjednoczone w jedno wielkie mocarstwo o ustalonych na długie wieki granicach. Korona królewska uwieńczyła to dzieło i nadała mu trwałość granitową. Bolesław został pierwszym monarchą polskim, ojcem historji polskiej, duchem dziejów narodu polskiego.

Różne od tego czasu przeżywaliśmy okresy. Były doby świetności, chwały i radości, były również dni upadku, klęsk i smutku. Zmieniały się pokolenia, które po dobrze spełnionem dziele kładły się w grób, by innym pozostawić czyn. Na horyzoncie państwa wyłaniały się coraz to nowe cele i pragnienia, a wśród nich serdeczna troska o byt narodowy i niepodległość państwową.

Polska żyła w chwale i świetności, dopóki wielka idea Chrobrego żyła w narodzie, a chyliła się zaczęła do upadku z chwilą, kiedy zaprzepaszczono z biegiem lat wielkie dzieło twórcy naszego państwa. Późniejszy brak zrozumienia myśli Chrobrego pogrążył państwo nasze w mrokach długiej i przykrej niewoli.

Dlatego też życzyć dziś należy, aby państwo polskie powróciło znowu do wielkich wskazań politycznych króla Chrobrego, których wypełnienie państwo nasze postawi na piedestale największych narodów świata.

L. Ł.

Realna zachęta do budowy mieszkań

Wydatne ulgi podatkowe w nowym dekrecie.

Prezydent Rzplitej podpisał uchwalone na ostatniem posiedzeniu rady ministrów rozporządzenie o ulgach dla ruchu budowlanego.

Rozporządzenie to, o mocy ustawy, przedłuża na dalsze 10 lat przepisy ustawy z r. 1920, której moc wygasa w dniu 20 października br.

Mocą rozporządzenia nowe budowle, jak również części nadbudowane do starych domów w celach mieszkalnych lub przemysłowo-handlowych, są zwolnione na okres 15 lat od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych na rzecz państwa lub samorządów, jeżeli budowa wykończona będzie przed 1940 r.

Ponadto dekret ustanawia prawo do dalszego potrącania sum zużytych na budowę z ogólnego dochodu, z wyłączeniem jednak pożyczek, przewidzianych rozporządzeniem o rozbudowie miast. Prawo to przysługuje osobom, które do końca 1940 roku wybudują domy mieszkalne.

Ulga ta stosowana była dotychczas na zasadzie art. 33 p. 3 rozporządzenia o rozbudowie miast jedynie na terenie mocy obowiązującej tego rozporządzenia. Ulga ta rozciąga się również na województwo śląskie.

Narazie zaczęło się od zdrady...

Przygotowania przedwyborcze rozreklamowanej spółki opozycyjnej „centrolewu“ nie zdążyły jeszcze nabrać dostatecznego rozmachu i rozgłosu. Jeszcze nie warczą wściekle maszyny rotacyjne drukarni, sypiących na świat miljony ulotek, napuszonych frazesów i kłamstw.

Pierwsze jednak jaskółki tej „twórczej“ pracy „centrolewu“, w postaci odezw i ulotek, już wyleciały.

Oczywiście nie wyleciały po to, aby krzepić siły w narodzie nie po to, aby zachęcać do twórczej pracy — ale po to, aby burzyć to, co wysiłkiem naszej woli i siłą naszych ramion zostało zbudowane.

Leży przed nami jedna z takich odezw stronnictwa chłopskiego, kolportowana na terenie województwa kieleckiego, kóra dowodzi szczerości tego stronnictwa w stosunku do jego zobowiązań w „centrolewie“.

Odezwa zawiera nie tylko szereg wymyślań na obóz marszałka Piłsudskiego — ale przedewszystkiem na PPS. CKW., Wyzwolenie, Piasta i NPR., to jest te wszystkie stronnictwa, które wchodzą w skład „centrolewu“.

Jedną ręką Walerony podpisują ugody z piastowcami, wyzwoleńcami i pepesowcami, a drugą ręką rzucają odezwy, zwalczające te stronnictwa.

To jest ich „uczciwość“, to jest według ich mniemania zgodne z ich sumieniem. Jaką tedy wartość mają wszelkie obietnice Waleronów, Dobrochów i Ledwochów zbytecznem byłoby wskazywać, skoro pracę ich cechuje chytre i podstępne działanie dla zapewnienia sobie korzyści.

Ulotka ta odkrywa jeszcze jeden bardzo ciekawy, bo stwierdzający, że blok stronnictw „centrolewu“ nie posiada tej zwartości i siły, o jakiej dotychczas mówiono.

Taktyka stronnictwa chłopskiego, rozpoczynającego walkę wyborczą od atakowania swych sojuszników, świadczy, że w tem ugrupowaniu nie ma wiary w powodzenie spólnej akcji wyborczej centrolewu.

Na razie zaczęto od zdrady.

HRABIA MONTE CHRISTO.

403.

— Ach nie. Jestto istotnie imię — Benedykt. Z rodem Cavalcantich niema on nic wspólnego, a ów jegomość z Lukki przybyły, to zapewne również jakiś zbrodniarz, nic ponadto.

Baronowa załamała ręce.

— Villeforcie... rzekła słodkim głosem.

— Na Boga, pani — odpowiedział prokurator głosem nie dopuszczającym opozycj — proszę cię, nie proś mnie nigdy o łaskę dla winowajcy! Bo któż ja jestem? Wykonawcą prawa. Prawem samem.

Czy zaś prawo ma oczy, by smutek pani dojrzało?...

Czy prawo ma pamięć, by z panią we wspomnieniu połączyć się mogło?....

Nie. Jest ślepe. Nie widzące nigdy, na kogo spadnie jego wyostrzony miecz.

Powiesz pani może, że ja nie jestem prawem bynajmniej, lecz żywym tylko człowiekiem. Spójrz w takim razie dookoła siebie w tym domu i powiedz, czy ludzie obeszli się ze mną jak z człowiekiem, jak z bratem?... Gdzież są dowody ich miłości?...

Czy oni, ci wszyscy ludzie, mieli nademną litość? Czy ktośkolwiek podniósł głos, aby Villefortowi łaski udzielono? Nie, nie, nie!... Same tylko ciosy bezlitosne, jeden za drugim.

— Mówiłeś, panie — próbowała mimo wszystko prosić jeszcze baronowa — że to włóczęga, dziecko opuszczone, samotne, które nigdy nie miało rodziny, nie znało ojca, matki.

— Tym gorzej, pani, tym gorzej.. Albo raczej tym lepiej, nikt go opłakiwać nie będzie przynajmniej

— Nie jest że to pastwienie się nad słabym...

— Słaby, a zabija...

— Niesława jego, jak krew, na dom mój spadnie.

— A ja czyż nie mam w swym domu hańby i trupów?

— Panie, jesteś bez litości dla innych; pamiętaj, że i dla ciebie nikt jej mieć nie będzie.

— Mniejsza o to — rzekł de Villefort, wznosząc rękę ku niebu, jakby z wyzwaniem.

— Odłóż pan przynajmniej sprawę tego nieszczęśliwego, jeśli już go schwytano, do przyszłych posiedzeń. Ludzie przez ten czas zapomną nieco.

— Nie mogę, pani. Litera prawa na to nie pozwal

— Gdyby jednak do tej chwili nie został schwytany, to nie wywieraj nacisku, pozwól, by uciekł.

— Zapóźno na to, pani, upewniam cię.

— Panie — rzekł służący, wchodząc — w tej chwili woźny przyniósł te papiery z ministerjum spraw wewnętrznych, mówiąc że bardzo pilne.

De Villefort gorączkowo rozerwał pieczęcie.

Prokurator drżał z podniecenia, baronowa z trwogi.

— Schwytany! — zawołał de Villefort — sprawa skończona.

Pani Danglars podniosła się zimna i blada.

— Żegnam pana — rzekła.

— Żegnam panią — odpowiedział prokurator królewski nie pomiętny na jej smutek z radością prawie.

A potem, wracając do biurka, rzekł, uderzając ręką po papierach:

— Mam więc fałszerstwo, trzy kradzieże i dwa podpalenia. Brakowało mi tylko morderstwa i oto mam je. Wspaniałe mieć będę posiedzenie!

ROZDZIAŁ XXXI.

Widziadła.

Walentyna żyła. Przewidział to nietylko doktór d'Avrigny, ale i Monte Christo, mówiąc, że jeżeli nie zabił ją pierwszy atak, to żyć będzie.

Tak się też stało. Była jednak bardzo osłabiona i z tej przyczyny, zmuszona do pozostawania w łóżku.

Od macochy dowiedziała się o zerwaniu małżeństwa Eugenji z mniemanym księciem Cavalcantim, który okazał się zbiegiem z galer i mordercą, o ucieczce z domu rodzicielskiego Eugenji, wreszcie o schwytaniu Benedykta.

Wszystkie te wiadomości, aczkolwiek bardzo sensacyjne, bardzo niewielkie zrobiły wrażenie na Walentynie, jej umysł był nazbyt jeszcze osłabiony, by mógł funkcjonować normalnie. Kilka tylko błędnych myśli i niewyraźnych widziadeł powstało na tym tle w schorzałym umyśle, które się snuły jak cienie przed oczami, znikały, to znów wracały w obłędnym korowodzie.

W świetle dnia chora żyła jeszcze rzeczywistością, bo czcigodny jej dziadek kazał się zanosić do pokoju wnuczki i tam ojcowskim wzrokiem czuwał nad nią; gdy nadchodziła noc wszelako, gdy w pokoju panował półcień, rozświetlany słabym promieniem małej nocnej lampki jedynie, zapadała ona w świat rojeń, marzeń i widziadeł.

c. d. n.

Nowe szkoły w Dąbrowie i Będzinie

Samorządy miejskie naszego powiatu przystąpiły z wytężoną akcją w kierunku budowy nowych gmachów szkolnych, aby daćmożność wszystkim dzieciom uczęszczania do szkół.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego dwuch szkół w Będzinie i jednej w Dąbrowie — szkół wybudowanych przez miejscowe magistraty, przy finansowej pomocy rządu.

W uroczystości poświęcenia szkół zarówno w Będzinie, jak i w Dąbrowie brał udział starosta J. Boxa w imieniu swojem i wojewody kieleckiego p. J. Paciorkowskiego, który nie mógł przyjechać; kurator okręgu krakowskiego p. Kupczyński, wizytator szkolny p. Dreziński; inspektor szkolny W. Kuźniak, zastępca dowódcy garnizonu majr. Korzeniowski; nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych; radni miasta; rabini i przedstawiciele gminy żydowskiej; przedstawiciele samorządówrządów miejskich, przedstawiciele cechów, związków i miejscowej prasy oraz młodzież szkolna i jej rodzice.

Otwarcia szkoły w Dąbrowie, odsłaniając pamiątkową tablcę, wmurowaną w ścianie przy wejściu, dokonał prezydent miasta dr. Z. Madeyski.

Następnie po poświęceniu szkoły, którego dokonał ks. prefekt Flisowski, wszyscy zaproszeni goście przeszli do sali reprezentacyjnej, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prez. Madeyski, starosta J. Boxa, kurator Kupczyński, inspektor szkolny Kuźniak i prezes rady dr. Piwowar.

Na zakończenie chór dzieci szkolnych śpiewał i orkiestra pod dyr. prof. Guzikowskiego odegrała „pierwszą brygadę".

Po wpisaniu się do aktu erekcyjnego zwiedzono gmach szkolny

Zamiast urządzania bankietu. zarząd miasta ofiarował 750 zł na odnowienie kościoła i 750 zł. na ogródprzedszkole.

W nowowybudowanym gmachu szkolnym mieści się 15 sal wykładowych, sala gimnastyczna, prysznic, gabinet dla lekarza, kierownika i kilka mniejszych ubikacyj. Przy szkole znajduje się obszerny plac dla gier i zabaw i ogródek szkolny. Szkoła posiada centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne przy nowoczesnym rozkładzie lamp.

Koszt budowy tej szkoły wynosi 412 tysięcy zł.

W szkole znajdzie pomieszczenie 650 dzieci przy nauce na jedną zmianę przedpołudniową.

Budowę szkoły prowadziła znana firma inż. Krzyżanowskiego, centralne ogrzewanie i kanalizację zakłady przemysłowo - handlowe J. Kruszyński z Sosnowca

* * *

W Będzinie najpierw odbyła się uroczystość otwarcia szkoły dla dzieci chrześcijańskich, mieszczącej się przy ul. Promyka.

Aktu poświęcenia tej szkoły dokonał ks. pref. Nowak, otwarcia prez. miasta A. Michael. Przemówienia okolicznościowe wygłosili ci sami mówcy, co na uroczystości w Dąbrowie oraz kierownik szkoły p Fr. Żebrowski i prez. miasta p. A. Michael. Przed rozpoczęciem uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy. Popisywał się również chór dzieci szkolnych pod kierownictwem nauczyciela p. Piskorczyka.

Następnie wszyscy goście przeszli na uroczystość do nowowybudowanej szkoły dl dzieci żydowskich, przy ul. Krakowskiej.

Tu otwarcia szkoły dokonał wiceprezydent miasta p. Rubinlicht, wygłaszając jednocześnie przemówienie powitalne. Przemawiali również kierownik szkoły Rapapport oraz ci sami mówcy, co w szkole chrześcijańskiej.

Prezydentowi Michlowi wręczono wiązankę kwiatów.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra i śpiewał chór.

Dwie nowowybudowane szkoły powszechne prezentują się wspaniale. Sal wykładowych każdy gmach szkolny posiada 16, nie licząc pokojów dla nauczycielstwa, lekarza i t. p.

Przy szkole znajduje się boisko dla zabaw i gier oraz ogródek. Sale gimnastyczne będą dobudowane. Dom mieszkalny dl nauczycielstwa tej szkoły jest już na ukończeniu.

Szkoły posiadają centralne ogrzewanie i kanalizację.

Ogólny koszt budowy jednej szkoły sięga pół miljona złotych.

461,000 zł. na wybory

Województwo kieleckie otrzymało 30.000 zł.

Ministerjum spraw wewnętrznych w piśmie ogólnem do wojewodów ustaliło sposób wydatkowania sum z kredytu „koszty wyborów do sejmu i senatu" Z kredytu otwartego wojewodwie udzielą odpowiednich kwot przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych, ewentualnie i starostom z zastrzeżeniem, że wydatkowanie tych kwot winno być nader oszczędne i celowe, a to z uwagi na szczupłość tego kredytu i sytuację gospodarczą państwa

Wydatki personelu biurowego zaangażowanego przez okręgowe komisje wyborcze, **nie mogą przekraczać 2.000 zł. na jedną okręgową komisję wyborczą za cały okres wyborczy.** Ze wspomnianego kredytu mogą być opłacone następujące wydatki rzeczowe: a) sporządzanie druków, b) obwieszenia, c) koperty, d) djety i koszty podróży urzędników w związku z wyborami oraz przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, względnie ich zastępców, e) założenie niezbędnych telefonów, f) rozmowy międzymiastowe i depesze, g) zwiększone wydatki w urzędach wojewódzkich i starostwach za materjały piśmienne.

Wysokość kredytów dla poszczególnych województw przedstawia się jak następuje: województwo białostockie 22.000 zł., poleskie 20.000 zł., nowogródzkie 17.000 zł., **kieleckie 30.000 zł.,** krakowskie 50.000 zł., lubelskie 23.000 zł., lwowskie 45.000 z., stanisławowskie 30.000 zł., tarnopolskie 24.000 zł., łódzkie 38.000 zł., pomorskie 20.000 zł., warszawskie 30.000 zł., poznańskie 40.000 zł., wileńskie 19.000 zł., wołyńskie 18.000 zł. i śląskie 12.000 zł. Komisarjat rządu m. st. Warszawy 23.000 zł., razem 461.000 zł.

Kredyty te podlegają kontroli organów kontroli państwowej.

Fiasko manifestacyj komunistycznych

w Zagłębiu.

W związku z zapowiedzianą manifestacją Centrolewu w Katowicach, wczoraj komuniści Zagłębia Dąbrowskiego, chcieli urządzić manifestację w Sosnowcu.

Manifestacje miały rozpocząć się już o godz. 11 rano, jednakze nikt, prócz organizatorów na manifestację nie przybył. To też organizatorzy, widząc swe niepowodzenie na całej linji, rozeszli się do domów. Przy tej okazji policja zatrzymała kilkanaście osób..

Trzeba zaznaczyć, że władze bezpieczeństwa przygotowały się do niedopuszczania jakichkolwiek demonstracji i zebrań.

Pogotowie policji zarządzone było wczoraj od godz. 9 rano.

Siedmioletni chłopiec poniósł śmierć

pod kołami pociągu.

Wczoraj, przed godziną trzecią popołudniu, na bocznicy kolejowej, należącej do fabryki chemicznej „Siła" w Sosnowcu, przy ul. Chemicznej zdarzył się

tragiczny wypadek,

który wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Z gromadki bawiących się dzieci wbiegł na tor kolejowy siedmioletni Władysław Jawor (Chemiczna 8)

i dostał się pod koła

manewrującego pociągu.

Chłopiec został

rozszarpany na strzępy.

Pociąg natychmiast zatrzymano i zniekształcone szczątki nieszczęśliwego przeniesiono do kostnicy szpitala na Lepiankach.

Posiedzenie sejmiku kieleckiego.

W ubiegły piątek odbyło się pod przewodnictwem starosty Boryssowicza posiedzenie kieleckiego sejmiku powiatowego, na którem załatwiono cały szereg spraw samorządowych.

Na wstępie posiedzenia dokonano wyboru dwuch członków i dwuch zastępców do okręgowej komisji wyborczej do sejmu i senatu w osobach pp.: Juljana Cedry, rolnika z Daleszyc, Władysława Michalskiego, rolnika z Bielni, oraz zastępców Ignacego Michtę z Bielin i Jana Łubka ze Wzdołu.

Następnie w związku z przyłączeniem do Kielc terenów z gmin: Niewachlów, Dąbrowa i Dyminy omawiana była sprawa likwidacji oraz obrachunków między miastem a powiatowym związkiem komunalnym. W tym celu wybrano specjalną komisję likwidacyjną w osobach pp.: Michty i Michalskiego ,która dokona szczegółowych rozrachunków.

Z kolei przyjęto do wiadomości pismo pana wojewody, donoszące o zatwierdzeniu przez wydział wojewódzki budżetu powiatowego związku komunalnego na rok 1930-31 oraz o wprowadzeniu do budżetu niektórych zmian.

Na wniosek sejmikowej komisji rewizyjnej zatwierdzono jednomyślnie sprawozdanie rachunkowe związku komunalnego za okres od 1 kwietnia 1929 r. do dnia 31 marca 1930 r., następnie udzielono absolutorjum wydziałowi powiatowemu z gospodarki funduszami komunalnemi za powyższy okres.

Z kolei omawiana była sprawa rozbudowy szkoły ludowej rolniczej w Podzamczu Chęcińskiem. W związku z tem postanowiono zaciągnąć pożyczkę z funduszów ministerjum rolnictwa, długoterminową 3-kwartałową w sumie 66.340 zł. na urządzenie w budynkach szkolnych centralnego ogrzewania, kanalizacji, wodociągów oraz oświetlenia elektrycznego.

Postanowiono zaciągnąć również drugą pożyczkę w wysokości 50.000 zł. na dokończenie budowy domu mieszkalnego dla personelu nauczycielskiego tejże szkoły.

Ponadto na podstawie ustawy z dnia 9.7. 1930 r. o ludowych szkołach rolniczych postanowiono wystąpić do ministerjum rolnictwa o przyznanie bezzwrotnego zasiłku w kwocie 33.170 zł. na dokończenie wspomnianych wyżej inwestycyj.

W celu umożliwienia ochotniczym strażom ogniowym budowy remiz i domów ludowych, postanowiono jednogłośnie zaciągnąć w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych pożyczkę długotoerminową w kwocie 20.000 zł.

W końcu na skutek wezwania dyrekcji robót publicznych uchwalono przeprowadzić reorganizację powiatowego zarządu okręgowego na zasadach, podanych w instrukcji ministra robót publicznych z dn. 9 listopada 1929 r

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 15 Poniedz.	Dziś: Anastazji Jutro: NPM. Bolesnej Wschód słońca: 5.10 Zachód „ 17.58

RADJO.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 15 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz. gramof. 15.15. Kom. gospod. 15.50. Odczyt p. t. „Schroniska turystyczne w Polsce". 16.15. Program dla dzieci. Feljeton p. t. ‚Coraz ciszej". Nadprogram „szarady i zagadki". 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Przegląd komun. 17.35. Lekcja jęz. franc. 18.00. Muzyka tan. z restauracji „Gastronomja". 19.00. Rozmaitości. 19.20. Pogawedki techniczne. 19.35. Płyty gramof. 19.45 Skrzynka poczt roln. 20.00. Prasowy dziennik radj. 20.15. Wrażenia z festiwalu muzyki współczesnej w Belgji. 20.30. Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. 22.00. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. i salon. z dancingu i restaur. „Polonia - Palace-Hotel".

KATOWICE.

Poniedziałek, 15 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 15.50. Odczyt z Warszawy. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., oraz kom. T. P. 17.00. Koncert z płyt gramof. 117.35. Nowości radjowe. 18.00. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, progr. na dzień nast. 19.30. „A. Radziwiłł, pierwszy kompozytor Fausta". 20.00. Kom. Strażactwa Śl. 20.05. Wrażenia z festiwalu muzyki współcz. w Belgji. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz nadprogram. 23.00. Odczyt z cyklu wykładów w jęz. obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Z Kielc

(k) **Zebranie BBWR. w Snochowicach, pow. kieleckiego.** W czwartek dn. 11 bm. odbyło się w Snochowicach pow. kieleckiego zebranie organizacyjne sympatyków BBWR. w lokalu p. Józefa Perza.

Zebraniu przewodniczył miejscowy rolnik p. Franciszek Bańbura.

Referat gospodarczy wygłosił p. Józef Marcinek wskazując konieczność tworzenia organizacyj zawodowych, opartych o sprawy gospodarcze.

Następnie referat polityczny wygłosił p. Zygmunt Czapliński, omawiając zasadnicze postulaty społeczeństwa w chwili obecnej. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział m. in. p. Bańbura i Jarymkiewicz Michał, kier. miejscowej szkoły, wypwiadając się za energicznem poparciem rządu marszałka Piłsudskiego.

Na zebraniu postanowiono założyć miejscowe koło BBWR. z pp.: Bańburą i Jarymkiewiczem na czele.

Po zebraniu wzniesiono okrzyki na cześć pana prezydenta imarszałka Piłsudskiego.

(k) **Bezrobocie na terenie Kielc.** W ubiegłym tygodniu kielecki urząd pośrednictwa pracy zanotował na terenie Kielc rejestrowanych 1180 bezrobotnych.

W ub. tygodniu bezrobocie zmniejszyło się o 58 osób.

Z funduszu bezrobocia korzystało dotychczas 722 bezrobtnych, z których 110 obecnie odpadło wskutek wyczerpania zasiłku.

Przybyło natomiast nowych 42 bezrobotnych.

Obecnie z zasiłków korzystać będzie 650 osób, w tem 136 bezrobotnych umysłowych.

Wszystkich bezrobotnych umysłowych na terenie Kielc jest 156 osób.

(k) **Druga dywizja kielecka powróciła z manewrów.** Druga dywizja legjonowa, odbywająca manewry letnie pod dowództwem pułk. Zulaufa, w ubiegłą sobotę powróciła do Kielc na zimowe leże.

(k **Repertuar kin.** Kino Czwartak — „Władca pustyni". Unjon — „Jad miłości". Palace — „Nanon (kochanka królewska).

Z Zagłębia.

Już w sobotę teatr miejski w Sosnowcu po wieloletniej bezczynności rozpoczyna swoją działalność w sobotę dnia 20 września br.

Próby z widowiska inauguracyjnego „Wierna Kochanka“, Mieczysława Fijałkowskiego odbywają się pod reżyserją p. Janusza Sameckiego.

Role główne powierzono pp. J. Niezewskiej, E. Szreniawiance, R. Grudniewskiemu, B. Horowiczowi, H. Kowalskiemu, Z. Relskiemu, O. Słupskiemu.

Projekty dekoracyjne opracował p. Hieronim Zwoliński. W najbliższych dniach rozpocznie się już przedsprzedaż biletów w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego.

Czyżby nowa afera w Zagłębiu? P. Adam Drecki wyjaśnia:

W związku z artykułem w E. Z. z dnia 29.8. b. r. stwierdzam, jako b. prokurent firmy huta szklana „Strzemieszyce“ w Strzemieszycach (właściciel Władysław Suryn), że nie prawdą jest jakoby firma została przemianowana na firmę „Teps“ nieprawdą jest, jakoby hipoteczne jej długi przekraczały 400 tysięcy złotych, gdyż faktyczne należności obciążeń hipotecznych nie wyniosą nawet 150 tysięcy złotych; również zmyśloną jest suma innych wierzytelności. Państwowy monopol spirytusowy nie rości żadnych absolutnie pretensyj do huty szklanej „Strzemieszyce“, gdyż nigdy zaliczek jej nie udzielał, tymbardziej nie może być mowy o tak poważnej sumie, jak 200 tysięcy złotych, wydanej jakoby bez zabezpieczenia.

Faktem jest, że huta szklana „Strzemieszyce“, wobec braku odpowiedniego kapitału obrotowego zmuszona była przerwać pracę, a właściciel p. Władysław Suryn wydzierżawił fabrykę firmie „Teps“ (towarzystwo eksploatacji przemysłu szklanego sp. z ogr. odp.), celem utrzymania jej w ruchu i uzyskania tym sposobem źródła dochodów na pokrycie w pełni zobowiązań huty.

Konfederacja zw. zawodowych. W ubiegły piątek odbyło się w Zawierciu zebranie konfederacji związków zawodowych, na którem prof. Badowski wygłosił odczyt na temat: „Ustawy socjalne a związki zawodowe“. Po odczycie wywiązała się dyskusja, podczas której zebrani poruszali sprawy, związane z życiem robotnika.

„Orlę“. We wtorek dnia 16 bm. odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków zjednoczenia polskiej młodzieży pracującej „Orlę“ Na porządku dziennym: odczyt i sprawy organizacyjne.

Humor.

— Do czego służy magnes?
— Do przyciągania żelaza.
— A złoto?
— Do przyciągania kobiet.

W cukierni.
— W ciastku, które u pana kupiłam, była mucha.
— Ależ cóż znowu! To był rodzynek.
— Nie, to napewno była mucha.
— Jeśli i tak, proszę ją przynieść, a zamienię ją chętnie na rodzynek.

Kierowca samochodu: — Idzie pan przez ulicę, jakby ją pan wydzierżawił.
Przechodzień: — A pan tak jedzie, jakby samochód był już spłacony.

Centrala duchów.

Strach co się będzie działo w klasztorze dla medjów.

Obradujący we Włoszech kongres okulistów powziął sensacyjne wprost postanowienie.

Oto na wniosek jednego z berlińskich czcicieli tajemnej wiedzy uchwalono założyć w okolicach Berlina klasztor dla osobników, obdarzonych zdolnościami

medjumistycznemi.

W całkowitem odcięciu od świata niesamowite zdolności tych ludzi będą miały lepsze pole do rozwoju. Każdy z tych osobliwych „zakonników“ otrzyma dla siebie dwie cele i całkowite utrzymanie. Pieniądze nie będą mu na nic potrzebne, bo nigdy nie będzie opuszczał

murów klasztornych.

Jedyny związek ze światem zewnętrznym będzie polegał na tem, że co pewien czas klasztor będzie kontrolowany przez uczonych spirytystów, którzy będą sprawdzali zdolności medjumiczne osobliwych „braciszków“.

Najciekawszy jest fakt, że przedstawiciele arystokratycznych rodzin niemieckich ofiarowali już znaczne sumy na fundusz zakładowy „klasztoru“.

Strach pomyśleć, co się będzie działo w tej „centrali duchów“.

Przedziwne „drzewo współczucia” cierpi nad nieszczęściami ziemi.

Ludzkie bóle są mu obce.

Jedna z literatek francuskich opisuje swoją wizytę u pewnej amerykanki, zamieszkałej na wyspie Kubie, posiadającej wspaniały ogród, dający wizję

raju na ziemi.

W rozmowie bardzo poważnej i filozoficznej, amerykanka powiedziała:

— Kiedy byłam w Indjach, poznałam tam „Drzewo Współczucia“. Uwierzyłam w nie, a że miałam sposobność zabrać z niego parę szczepów, więc mam je tutaj.

Kiedy zaś twarz francuzki wyraziła zdziwienie pełne niedowierzania, amerykanka oświadczyła:

— Pani nie wierzy? A więc proszę pójść ze mną, a pokażę pani

„Drzewo współczucia“.

Idąc przez ciepły cień drzew rozłożystych, amerykanka ciągnęła dalej:

— Moje drzewo wie zgóry o katastrofach naturalnych kuli ziemskiej i cierpi nad niemi .Na kilka dni przed trzęsieniem ziemi w Japonji, skurczyło się i zwinęło, jak chore zwierzę. Liście się pozamykały, a cała fizjognomja drzewa przybrała wyraz bolesny. Pani wie, niestety, jak wielką katastrofę przepowiedziało.

— Niestety, to drzewo nie zna cierpień ludzkich — mówiła amerykanka, jak z poza mgły sennej — nieraz u stóp jego wiłam się z płaczu i bólu serdecznego, a ono się nie wzruszyło. Pijane promieniami słonecznemi, uśmiechało się tak samo, jak się uśmiechają zagadkowe posągi Buddy. A zapamiętaj to sobie dobrze, moja kochana przyjaciółko: to drzewo czułe i litościwe, było

obojętne wobec wielkiej wojny.

Nigdy, podczas tych strasznych lat czterech , nie zmieniło swej postawy radosnej i spokojnej.

Przyjaciółki opuściły aleje drzew mangowych, a przed niemi znalazło się „Drzewo współczucia“, zwracające uwagę zielenią migdałową, na karminowem tle ziemi kubańskiej.

W tej chwili amerykanka wydała okrzyk:

drzewo znowu cierpiało!

Francuzka uczuła się, jak u wezgłowia chorego dziecka.

— Czy to coś poważnego — wyszeptała głosem ledwo dosłyszalnym.

— Niebardzo. Katastrofa będzie zlokalizowana i potrwa krótko. Czytaj moja droga jutrzejsze dzienniki.

A nazajutrz z wielkich tytułow dzienników, które otrzymały telegramy radjowe, zdaleka już biła wiadomość:

„Wielki orkan w Turcji zniszczył miasto Adrjanopol“.

Bunt słoni i lwów.

Ucieczka dzikich zwierząt z wędrownego cyrku.

Przed kilkoma dniami przybył z Szawel do Poniewieża niemiecki cyrk wędrowny. Po serji przedstawień, zwinięto wczoraj namioty i rozpoczęto transport zwierząt na stację kolejową. Do pracy użyto również słoni. Jeden ze starych słoni, uderzony dotkliwie przez dozorcę hakiem, dostał

napadu szału.

Pierwszą ofiarą padł dozorca, rzucony trąbą o ziemię. Oszalałe zwierzę rzuciło się następnie na olbrzymią platformę z klatkami, w których mieściło się

5 lwów nubijskich.

Klatki zostały strzaskane. Okaleczone zwierzęta wyrwały się na wolność i wśród strasznych ryków popędziły ulicami miasta. Ryk rannych lwów podniecił wszystkie inne zwierzęta.

Kilka niedźwiedzi brunatnych zdołało wyłamać drewniane ściany klatek i rzuciło się na szalejącego słonia. Jeden z niedźwiedzi został zabity, trzy pobiegły do miasta śladem lwów. Ulice w jednej chwili opustoszały. Na targowisku jeden z lwów uderzeniem łapy

zabił konia,

zaprzężonego do furmanki. Reszta lwów, przybywszy na targowisko, poczęła się raczyć zabitym koniem.

Zmobilizowano miejscowy posterunek policji, który utworzywszy tyraljerę, począł ostrzeliwać lwy. Jedno ze zwierząt padło trupem, inne rozwścieczone strzałami, ruszyły znów w dzikim pędzie w stronę policjantów, którzy schronili się do urzędu gminnego. Jeden z lwów potężnym rzutem ciała

roztrzaskał drzwi

i całe stado runęło do wnętrza. Policjanci zabarykadowali się w pokojach i strzelając przez drzwi, zastrzelili jeszcze dwa lwy. Pozostałe dwa pogromcy wpędzili do przywiezionych z sobą klatek.

Jednego z niedźwiedzi złapano, dwa błąkają się gdzieś w mieście. Wśród ludności panuje niesłychana panika.

Czy wiecie że...

...z okazji odnalezienia zwłok Andreego obliczono, że wśród lodów obszarów podbiegunowych spoczywają jeszcze zwłoki 141 członków wypraw polarnych: 6 członków wyprawy Nobilego, 6 zaginionych wraz z Amundsenem oraz 129 uczestników wyprawy słynnnego badacza krain podbiegunowych,, Johna Franklina, którzy zginęli z głodu i wyczerpania wsród pustyń lodowych w okresie 1843 — 1848 roku.

...według doniesień „Berliner Tageblatt“ preliminarz budżetu Rzeszy na rok przyszły przewiduje deficyt w wysokości 575 miljonów marek.

...bolszewicy zamierzają wkrótce zorganizować w Berlinie teatr, któryby wystawiał wyłącznie rosyjskie utwory aprobowane przez Moskwę.

...rząd Stanów Zjednoczonych przystąpił do szczegółowego rozważania projektu pogłębienia rzeki św. Wawrzyńca w tym stopniu, aby mogły po niej przepływać olbrzymie okręty transoceaniczne i dochodzić do Chicago, które dzięki temu stałoby się wielkim portem.

...w ciągu roku w prefekturze policji paryskiej zgłoszono 10.000 wypadków zniknięcia kobiet, przyczem w większości wypadków zaginione odnalazły się, jednak 1800 kobiet z tej liczby zginęły bez śladu.

...w południowych Chinach hodują specjalną odmianę owiec, posiadających zdolność gromadzenia ogromnej ilości tłuszczu w ogonie, który bywa tak ciężki, że musi być dla umożliwienia ruchu takiej owcy umieszczony na specjalnem wózeczku.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ZJEDNOCZENIE Stolarzy, Spółdzielnia z ogr. odp. w Będzinie, ul. Kołłątaja 34. Filja w Pogoni, ul. Florjańska 23 (dom p. Dyrki) sprzedaje zwykłe i wykwintne meble za gotówkę i na raty. Dla Pp. Urzędników i Robotników ulgi.

POSADY i PRACE.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

KAŻDY może zarobić miesięcznie 500 złotych i więcej przez odwiedzanie klijenteli prywatnej. Zgłoszenia do Administracji tego pisma sub. „Przyszłość“.

Kupno i sprzedaż.

TYLKO ZŁ. 10.— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo“ Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, tel. 6-11

FORTEPJAN w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kielce, ul. Romualda 10.

Zgubione dokumenty.

WALERJAN Wolny zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 1-szy pułk wojsk. kolej. w Krakowie.

SKIPIRZEPA Władysław zgubił portfel z dowodem kolejowym, książeczkę wojskową. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do filji „Expresu“. Zawiercie, za wynagrodzeniem.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94